GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 257. W Srodę dnia 3. Listopada. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 1. Listopada.

N. Pan Sędziego przy Sądzie Ziemsko-miejskim w Szczecinie, Krzywdzińskiego, Sędzią przy Najwyższym Sądzie Ziemiańskim w Poznaniu najmiłościwiéj mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dn. 29. Października.

Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego zawiadomił JO. X. Namiestnika, że N. Cesarz Jmć. w skutku najpoddanniejszego wstawienia się J. X. Mości, Najmiłościwiéj zezwolić raczył na powrócenie do Królestwa wychodźcy polskiego, Józefa Wasilewskiego, syna zmarłego Radcy N. Izby Obrachunkowéj.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Październ.

Ostatni akt dramatu powstania w Hiszpanii już odegrano. O'Donnell znajduje się w obecnéj chwili na ziemi francuzkiéj i wstępuje z szczątkami wojska swego do szeregów wychódźców politycznych, którzy w Francyi południowéj z zwróconémi ku Hiszpanii oczyma nowych czekają zaburzeń. Wszakże, choć powstanie w Hiszpanii się skończyło, jednak pytanie całe nie załatwione. Dzisiaj powszechnie o niczém inném nie mówią, jak o poruszeniach wojska ku granicom Hiszpanii. Nawet sam Monitor paryski powiada, że kilka pułków rozmaitego gatunku broni téj chwili rozkaz odebrało, aby się ku granicy pirenejskiéj zbliżały. Według niektórych dzienników ten korpus obserwacyjny 40,000 wojska liczyć będzie. Za przyczynę środków tych podają tę okoliczność, że rząd hiszpański naprzeciw francuzkiemu w groźnym przemawia tonie i że Pan Olozaga ma doręczyć notę gabinetu swego, w któréj tenże oddalenia Królowéj Krystyny z Francyi w cierpkich wyrazach się domaga. — Podobnie i marynarka celem utworzenia eskadry obserwacyjnéj ma być użytą; przynajmniéj czytamy w Toulonnais z d. 20. m. b. co następuje: „Oddział okrętów, pod wiedzą Admirała Cafy zostający, otrzymał rozkaz aby był w pogotowiu do odpłynięcia. Dzisiaj rano o godzinie 8. Admirał banderę swoję na pokładzie „Suffren“ wywiesił i podług wszelkiego do prawdy podobieństwa ten okręt, równie jak „Marengo“, „Jupiter“ i „Scipion“ jutro do Brestu pod żagle wyjdą. Rozchodzą się najopaczniejsze pogłoski o tém niespodzianém poruszeniu. Jedni twierdzą, że eskadra ta do brzegów hiszpań-

skich się puści — a zdanie to zdaje się być uzasadnioném; drudzy, że dywizya Admirała Cafy z Brest do Stanów Zjednoczonych Ameryki popłynie.

Wczoraj wieczór wielu oficerów sztabowych ztąd do granicy hiszpańskiéj wyjechało.

Jedna z gazet tutejszch donosi, że gabinet francuzki rządom angielskiemu i amerykańskiemu pośrednictwo swoje celem załatwienia powstałych z przyczyny Mac Leoda nieporozumień ofiarował. Nowina ta w obecném położeniu rzeczy, kiedy wszystko od wypadku processu zależy, jest prawie niedorzeczną.

Z dnia 25. Października.

Dziennik sporów umieścił dziś kilkakrotnie wspominaną korrespondencyą między Królową Maryą Krystyną a Panem Olozagą.

Messager zawiera następującą depeszę telegraficzną:

Tulon, dn. 23. Października. — General Baraguay d'Hilliers do Ministra Wojny. Załoga algierska opatrzyła dwa razy szczęśliwie Milianah w żywność; zbiła ona nieprzyjaciela pod Chaabel - Gottą. Arabowie mieli podług własnego zeznania 200 zabitych i wielką liczbę ranionych. Myśmy tylko jednego oficera i dwóch żołnierzy utracili, a 30 mieliśmy ranionych.

Dziennik sporów zawiera dziś bardzo obszerny artykuł o warowniach paryskich, w którym stara się wykazać, że roboty koło muru okolnego z równą popierane bywają gorliwością, co około odosobnionych cytadel.

Hrabia Molé przybył wczoraj na zaproszenie królewskie z swego mieszkania wiejskiego do St. Cloud, gdzie miał długie posłuchanie u N. Pana. W krótce potém zebrali się wszyscy Ministrowie w St. Cloud na obradę pod przewodnictwem Króla.

General Rumigny powrócił z nowu z Berlina do Paryża.

Królowa Marya Krystyna, wielkiego, jak się zdaje, nabawia rząd kłopotu, i kilku Ministrów oświadczyło w téj mierze bez ogródki, choć nie w urzędowy sposób, zdanie swoje. Tyle jest pewnego, że ku granicy hiszpańskiéj znaczny korpus wojska wysyłają. Siódmy pułk kirassyerów i trzy pułki piechoty mają się połączyć z dywizyami południowemi, pod rozkazami Generałów Harispe i Castellani. Głoszą nawet o wysłaniu 30,000 posiłkowego wojska nad granicę hiszpańską, a czynność i ruch, jakie od niejakiego czasu w Ministerstwie wojny panują, pogłosce téj niejakieś prawdopodobieństwo nadają. Aż do téj chwili rzecz ta nie jest wielkiéj wagi, a przynajmniéj nie tego rodzaju, ażeby się do zwiększenia zachodzącego między rządem naszym a Regentem hiszpańskim nieporozumienia, przyczynić mogła. Z drugiéj strony Pan Olozaga nie wielką do pojednania się okazuje skłonność, a formy postępowania jego sprzeciwiają się w zadziwiający sposób wszelkim zwyczajom dyplomatycznym. Udzielona dziś publiczności korrespondencya jego z Królową Maryą Krystyną odkrywa styl urzędowy nowego rodzaju, i wyznać należy, że Sekretarz Królowéj w odpowiedziach swoich nie bardzo się troszczył o danie dowodu godności i grzeczności. Korrespondencya ta obejmuje kilka uwagi godnych wyznań, i okazuje się z niéj wyraźnie, że rozchwiane powstanie, nawet w samém nieudaniu się pochwałę Królowéj Krystyny pozyskało. Co do zarzutów obie strony się nie oszczędzają, i to nawet w dość nieprzyzwoity sposób. Prawda nic na tém nie skorzystała, a dzienniki swoję polemikę z tém większą nanowo mogą rozpocząć słusznością, gdy teraz urzędowe posiadają dowody; obrońcy zaś stron obydwóch znajdą w téj niezwyczajnéj korrespondencyi materyą do nowych dyskussyi.

Znajduje się tu liczne, z różnorodnych żywiołów złożone stronnictwo, które niczego bardziéj nie pragnie jak ostatecznego zerwania pokoju między Anglią a Stanami Zjednoczonemi północnéj Ameryki. Mianowicie wojennym ożywieni duchem pragną wypadku takowego, w przekonaniu, że nie zadługo Francya a następnie i inne mocarstwa na stałym lądzie uwikłałyby się w téj wojnie. Połączenie się Francyi z Ameryką północną do zburzenia siły morskiéj angielskiéj było od dawna ulubioną myślą owych patryotów, którzy swoję miłość ojczyzny jedynie przez nienawiść ku zagranicznym państwom i zazdrość przeciw obcéj wielkości okazują. Ta więc strona przyjmuje naturalnie każdą nową wiadomość o coraz większém wikłaniu się stósunków angielsko amerykańskich z złośliwą radością, któréj nawet nie tai. Tymczasem wypadki w ich oczach zanadto żółwim postępują krokiem, i słyszymy, jak National oburzony przewłoką oczekiwanego wypadku, równie lud angielski jak amerykański o tchórzostwo obwinia, ponieważ, mimo wzajemnych wyzywań, jeszcze się z sobą nie starli. Jeżeli się teraz potwierdzi pogłoska, że gabinet tuillery'ski tym dwom narodom pośrednictwo swoje ofiarował, gwałtowna burza zbierze się nad głową rządu, a dzienniki opozycyjne nie omieszkają niezawodnie obwiniać rząd o zdradzenie najświętszych interessów Francyi.

Giełda z dn. 25. Października. Renty francuzkie trzymały się na giełdzie wczorajszéj w cenie, choć nie bardzo w górę poszły.

Rozgłoszona przez Temps pogłoska, że Espartero zawarł traktat handlowy z Anglią, mocą którego cło wchodowe od towarów angielskich o 20 prC. zniżone zostało, nie znalazła wielkiéj wiary.

Hiszpania.

Messager zawiera następującą depeszę telegraficzną:

Bajonna, dnia 23. Października. Podprefekt do Ministra spraw wewnętrznych. Regent opuścił Madryt d. 19. wieczorem. Dnia 22. był w Briviesce; tego samego dnia spodziewano go się w Witoryi. W zupełnie spokojnéj stolicy sama się gwardya narodowa pozostała. Prócz Diegi Leona nikogo więcéj nie stracono. Los innych uwięzionych osób jeszcze nie rozstrzygnięty.

Z Bajonne, dn. 22. Października.

Kilku Generałów, wielka liczba oficerów, podoficerów, żołnierzy i chłopów, mających udział w powstaniu krystynistowskiém, przeprawiło się wczoraj w nocy przez granicę francuzką; co chwila przybywają nowe tłumy zbiegów. Pomiędzy wychodźami znajdują się Generałowie-oficerowie Antonio de Urbistondo, Narciso Claveria, Ignacio Lardizabal, Ramon Larrocha, Jose Gabarre, Francisco Hidalgo de Cisneros. — O'Donnell, dowiedziawszy się o poddaniu się wojska w Witoryi pod powagę Regenta, cytadelę pampelońską opuścić rozkazał. W skutek tego Podporucznik Izquierdo i bankier Ribed opuścili w 200 ludzi cytadelę i udali się ku granicy francuzkiéj; przekroczyli ją wczoraj pod Aldudami i na rozkaz władz francuzkich odprowadzono ich do Mauleonu. Sam Generał O'Donnell spodziewany był zeszłéj nocy w Aldudach. — Generał Porucznik Fermin Iriarte, dowódzca gwardyi narodowéj w Bilbai, i dwóch kupców z miasta tego wylądowali dziś rano w Socoi. — Dopis. W téj chwili dowiadujemy się, że O'Donnell w 600 ludzi do Francyi przybył.

Przed swoim wyjazdém do prowincyi biskajskich wydał Espartero manifest, wzywając całą milicyą narodową królestwa do broni i poruczając straż Królowéj milicyi Madryckiéj.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 19. Października.

Wczoraj Hr. Sampuy, Poseł sardyński, miał uroczyste posłuchanie u Cesarza, na którém w imieniu swego Monarchy prosił o rękę Arcyxiężniczki Adelaidy dla Królewicza Następcy sardyńskiego. Gdy Xiężniczka oświadczyła zezwalającą chęć, otrzymała z rąk Posła portret swego narzeczonego. Arcyxiążę Rajner opuści dopiero d. 10. Listopada Wiedeń.

Według wiadomości ze Stambułu pod d. 6. b. m., parostatkiem Nil odpłynęli dnia 2. t. m. syn Mehmeda Ali, Said Bej i Sami Basza na powrót do Alexandryi. Na tymże statku udał się Sułtański Sekretarz gabinetowy Tewsik Bej, wioząc od Sułtana dla Mehmeda Ali dyamentami wysadzany pałasz honorowy.

Były Xżę Druzów, Emir Beszir, przybył do Konstantynopola z rodziną swoją na wojennym angielskim parostatku z Malty.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 20. Październ.

Xżę Osuma Grand hiszpański, który w skutku ostatnich wypadków w Madrycie opuścił tę stolicę przybył tu, spodziewając się zastać swego ojca, który inną drogą opuścił Hiszpanią i tu miał przybyć.

Dwa okręty Delphin i Friederieck, które z siemienien lnianem z Rygi płynęły do Antwerpii, zatonęły w drodze.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 19. Października.

Izba druga Generalnych Stanów wybrała znanego członka opozycyjnego p. van Dam Yssilt, pierwszym kandydatem na Prezesa. Dwaj inni są pp. Hurgronje i Becker.

Ameryka.

Z Vera Cruz, dnia 28. Sierpnia.

W Guadalaxara wybuchła nakoniec rewolucya pod przywództwem lubionego Generała Paredes. Santa Ana, któremu rząd natychmiast o tém zdradziectwie doniósł, odpowiedział, że ten postępek nie zdaje mu się zasługiwać na taką nazwę, przeciwnie przywódzca jest bohaterem zasłużonym w kraju, przeciw któremu nie należałoby przedsiębrać surowych środków. Poczém utworzyło się tu zgromadzenie, które postanowiło znieść opłatę celną 15 proc., reformę prawa konfiskat, reformę ceł, zniesienie bud celnych wewnątrz kraju, zniesienie bezpośrednich podatków i monopolu tabaki. Santa Ana wyruszył ku stolicy. Tylko jeden pozostaje ratunek dla Bustamente, to jest połączyć się z federalistami. Jak przyjętą została wiadomość w Mexyku i w Puebla o tutejszém poruszeniu, nie wiadomo. Tyle tylko wiemy, że Generał Paredes wyruszył z Guadalaxara z 2500 ludźmi przeciw stolicy i że Santa Ana tamże spieszy.

Rozmaite wiadomości.

„Przewodnika Rolniczo-przemysłowego“, wydawanego w Lesznie, wyszedł № 8. i zawiera: Raport z sessyi wydziału przemysło-

wego Kasyna gostyńskiego z dn. 3. Września 1841. — O sposobach nadania drzewu trwałości i różnych innych przymiotów. — O ostatecznéj dzielności roli. — Liczba mieszkańców na mili geograficznéj kwadratowéj. — O wpływie większéj ludności na bogactwo mieszkańców. — Ile ludzi może się wyżywić z samego rólnictwa. — Jak obliczyć potrzebę zboża na krajową konsumcyą. — Rozmaitości.

(*Z Tyg. Petersb.*) — Wyjątek z Części II. i III. rękopisu Trubnickich. — Stron, 53 i 54. «Roku 1701 w Nowembrze przyciągnęło do Mohylewa, Komputowych Chorągwi dwanaście, stali gospodami po wszystkim mieście, a Sapieżyńskie czatami bywało podjeżdżają na Łupołow(a) y strzelali się przez Dniepr ale jeden drugiemu nic niemogli radzić, a potem złożyli potrzebę pod Bujniczami która to potrzeba alias batalia była na Mohylewskim polu d. 30 9bra na S. Andrzey y w tey potrzebie niemało z obu stron poginęło Szlachty y wielu raniono, jednakże wiktorya została przy Kąputowych, z strony Sapieżynskiej byli Hersztami Bildziuk i Jurewicz czasu tej potrzeby za Bramą Bychowską będącey y mieszczanom Mohylewskim trocha niezaszkodziło bo gdy Chorągwie wychodzili za Bramę (a każdy towarzysz miał ręcznikiem przepasane piersi) jaki taki z mieszczan ochoczy szedł przypatrzyć się — I gdy wiele ludzi skupiło się na wał tedy od strony Sapieżyńskiej zaprowadzono armatę z prawego boku y tak nakierowano aby wciąż na ludzi na wale stojących uderzyć z armaty która była nabita kulą z łańcuchem y tak gdy uderzono za Bożą pomocą poniżył na pół łokcia y tak kula z łańcuchem poszła w wał, a jeśliby powyszył byłaby znaczna porażka w ludziach.

Str. 67. «Ten Mazepa czasu transakcij Szwedzkiey był bez nogi y iuż go na nosilkach noszono, bo miał w nodze Robaka Wilka, który po dwie kurcze na dzień pieczone ziadał, a ieśliby tego robaka kto zabił, tedy tegoż momętu wrazby Mazepa zmarł.«

Latopisiec opisawszy wzięcie Bychowa przez Rossian 1707 r. i uwięzienie naczelnika partij Sapieżyńskiej niejakiego Sinickiego z bratem, których wieziono przez Mohylów na Syberją: dodaje na Str. 101 «Czasu obiadu Sinicki starszy przysłał swego pokojowego do Magistratu aby z Miasta onemu kupiono czapkę do spania w nocy, Magister kupiwszy czapkę chędogą, a pamiętając na te przysłowie że kiedy Pana wieszać wiodą kłaniay się onemu aby snać urwawszy się z szubienice niepomścił się (gdyż ci Siniccy bardzo byli ciężkie na miasto, miasto trapili y do ubóstwa przywiedli, srodze exekwowali) włożyli w tę czapkę pieniędzy złotych dwieście kopiejkami y odesłali szafarzami ale sam Magister dla oddania weneracyi nieposzedł: obawiając się aby Moskwie w suspicią niepopadł.«

Po Str. 150 ciąg notat przerywa się a chociaż następna str. oznaczona liczbą 151, niemniej brak kilku kart jest widoczny.

Z Części 3ey «Roku 1780 Mca Maja 24 dnia o godzinie 11 rano Nayiasnieysza Jmperatorowa Katarzyna II uszczęśliwiła przybyciem Miasto Mohylów — po przybyciu do miasta poiechała do Katedralnej Spaskiey Cerkwi (na Liturgią) będąc spotkana od Jw. Biskupa Jerzego Koniskiego z całym duchowieństwem y witana mową — przed przybyciem Nayiasnieyszey Jmperatorowey, za dwa dni przybył do Mohylewa Nayiaśnieyszy Jmperator Rzymski Józef II pod Jmieniem Graffa Falkensteyna, na pamiątkę widzenia się z sobą Ci Monarchowie w Mohylewie założyli fundament własnemi rękami na Cerkiew pod Jmieniem S. Józeffa przy Cerkwi dolnie — Woskreseńskiey — Monarchowie rezydowali w Mohylewie do 30 Maja, którego dnia po obiedzie wyiechali do Petersburga.«

(a) Nazwisko przedmieścia na prawym brzegu Dniepru.
